Nr. 141. | Opłata pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, piątek 17 czerwca 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 160 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 180 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil, 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk. Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 20.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.176. | REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Niemcy nie godzą się na wycofanie swych wojsk.

Nieco o samostanowieniu.

Wysunięta przez Rosyę sowiecką, a zaakceptowana przez Wilsona zasada o prawie samostanowienia narodów, wśród ogólnego entuzyazmu zmęczonych wojną ludów, miała być rezultatem wojny i jedynem dodatniem zjawiskiem, jakie ludzkości miały pozostawić stosy trupów ludzkich, złożone w ofierze molochowi wojny. Na przełomie tej tragedyi ludzkości i u jej dogorywania jescze głośnem było to hasło, jeszcze gdy zwycięzcy z tej wojny zasiadali wokół stołu konferencyjnego w Wersalu, pozostawała dyplomacya świata pod wrażeniem tej wielkiej rzekomej zdobyczy wojny.

W miarę jednak jak wysychały potoki przelanej krwi, a groby „nieznanych bohaterów" pokrywała zieleń, przedwczesna pleśń rzuciła się na ten niepożądany owoc, który wyrósł zdaje się przedwcześnie, bo zmarniał, zanim zdołał naprawdę ujrzeć światło dzienne.

Refleksem tych powojennych złud jest wśród krwi przelewu likwidacya tej szczytnej zasady, którą zagubiła Rosya sowiecka gdzieś na dalekich ziemiach małej, przez czerwoną armię podbitej socyalistycznej republiki gruzińskiej, która miała to nieszczęście, że rozłożyła się na drodze wschodnich planów imperyalizmu bolszewickiego. A Wilson zeszedł z widowni politycznej wśród krążących po świecie wieści, jakoby tej niezwykłej umysłowości groził obłęd.

Istotnie, niespełna rozumu byłby ten, ktoby sądził, że pozostało coś z głoszonych zasad w artykułach pokoju światowego, na nieuleczalny obłęd cierpiałby człowiek, któryby twierdził, że dyplomacya świata, rządząca dziś światem, czy sterowana jest z Londynu czy z Moskwy, zarażona jest idealizmem, za którym tak łaskawie oglądała się ludzkość, że ta dyplomacya potrafiła wznieść się ponad przyziemny interes.

Górny Śląsk jest tych złudzeń tragicznym refleksem, około którego skupiła się uwaga wszystkich, jako jednego z najbogatszych skrawków ziemi. Wprawdzie w plebiscycie ludność śląska niewątpliwie wypowiedziała swoją wolę, ale jej w niezwykłej zgodzie przeciwstawiają się zwolennicy papieża, Lenina i kapitału. Bo jak interes kapitału angielskiego tworzył np. rzekomo niepodległą Palestynę, jako państwa żydowskiego, mimo że żydzi stanowią tam coś około 10 proc. ludności, a uczynił to rzekomo w imię prawa o samostanowieniu, tak Rosya kroczy po trupie socyalistycznejn Gruzyi, aby podać dłoń bratnią Enwerowi paszy, najmłodszemu sojusznikowi komunizmu, który wprawdzie słynie w świecie jako krwawy pogromca walczącej o wolność Armenii, ale w oczach republiki „proletaryatu rosyjskiego" zasługuje na to, aby na ołtarzu jego pragnień i Gruzya padła ofiarą.

Dziś dyplomacya europejska od załatwienia sporu między Turcyą a Grecyą uzależnia swe votum w sprawie górnośląskiej, jutro może uzależnić się jej opinia od spraw dalekiego wschodu, a robotnik i górnik polski krwawił się dalej będzie o swe prawo, zagwarantowane mu traktatem pokojowym, a naiwna opinia publiczna sądzić dalej będzie, że w polityce decydują jakieś zasady sprawiedliwości.

Tych złudzeń wyzbyła się klasa pracująca, walcząca od lat ze swojskim i obcym kapitałem, równie zdecydowaną walkę będzie też musiała przeprowadzić o swoje prawo stanowienia o sobie.

—•••—

Niemcy zerwali układy w sprawie rozbrojenia.

WARSZAWA, 15 czerwca (tel. wł.). Z Opola donoszą, że międzysojusznicza komisya postanowił **wstrzymać akcyę rozbrojenia obu stron** i oświadczyła przewódcom ludności polskiej i niemieckiej, że powodem tego postanowienia jest **wzbronienie się samoobrony niemieckiej opróżnienia zajętego obszaru przed ostatecznem pokonaniem powstańców.**

Wojskowe koła francuskie przekonały członków komisyi o konieczności uzależnienia rozbrojenia powstańców od równoczesnego i terminowego **wycofania się bojówek niemieckich** z G. Śląska.

WARSZAWA, 15 czerwca (tel. wł.). Z Wrocławia donoszą: Członkowie tak zw. Wydziału dwunastu odbyli konferencyę z gen. Le Rondem i oświadczyli, że żądanie władz międzysojuszniczych opróżnienia przez wojska Höfera góry św. Anny nie może być spełnione, ponieważ pozycya ta posiada olbrzymie znaczenie strategiczne.

BYTOM, 15 czerwca (E. E.) Rokowania w Błotnicy zostały dziś podjęte na nowo. Przedstawiciele komisyi międzysojuszniczej **nie zdołali zmusić Niemców do przyjęcia tego samego układu na który zgodzili się Polacy.** Niemcy dotychczas nie podpisali zobowiązania, że z zajętych pozycyi wycofywać się będą stopniowo strefami, ku granicom terenu plebiscytowego.

Z chaosu w Sejmie i Rządzie.

WARSZAWA, 15 czerwca (tel. wł.). Dziś odbyło się posiedzenie wszystkich klubów z wyjątkiem ludowców i PPS. Tematem obrad była sprawa **rozszerzenia dotychczasowej większości.** Jak informują, Witos nie stoi na stanowisku, aby takie rozszerzenie większości było konieczne, a to ze względu na zbyt długotrwałe kryzysy gabinetowe.

—•••—

Kandydaci do tek.

WARSZAWA, 15 czerwca (tel. wł.). W kołach sejmowych słychać, że tekę ministra sprawiedliwości po Nowodworskim, wycofanym przez chadeków, ma objąć **Sobolewski**, który już był ministrem sprawiedliwości w gabinecie Paderewskiego.

—•••—

WARSZAWA, 15 czerwca (E. E.). Radio. Minister Steczkowski oświadczył Witosowi, że zamierza nieodwołalnie ustąpić z rządu. Jako ewentualnych jego następców wymieniają: Dra **Michalskiego, Bilińskiego i Byrkę.**

—•••—

WARSZAWA, 15 czerwca (E. E.). Wysuwany przez P. S. L. kandydat na ministra skarbu p. Michalski nie przyjął propozycyi.

Minister aprowizacyi przed dymisyą.

WARSZAWA, 15 czerwca (tel. wł.). Na wczorajszej Radzie ministeryalnej minister aprowizacyi, Michalski, zażądał uchwalenia ustawy przejściowej oraz wykonania projektu aprowizacyjnego **na rok 1921/2.** Jak wiadomo, projektowi temu sprzeciwia się większość komisyi aprowizacyjnej. Ponieważ okazało się, że **Michalski nie jest zwolennikiem wolnego handlu**, Rada ministrów nie zgodziła się na jego żądanie. Na dzisiejsze posiedzenie komisyi aprowizacyjnej Michalski już nie przyszedł; natomiast przybył Witos i poinformował komisyę o życzeniu Michalskiego i o odrzuceniu jego postulatów przez Radę ministrów.

Z sytuacyi tej wysnuwają wniosek, **że Michalski poda się do dymisyi**; jako kandydata na jego następcę wymieniają posła **Grzędzielskiego.**

—•••—

Ustąpienie gen. deleg. Gałeckiego?

WARSZAWA, 15. 6. (E. E.) Prasa podaje pogłoski ze sfer poselskich, że generalny delegat p. Gałecki otrzymał bezterminowy urlop i **nie powróci już na zajmowane stanowisku.**

Sytuacya wojenna na Górn. Śląsku.

BYTOM, 15. 6. (E. E.) Dzienniki niemieckie podają Komunikaty niemieckie o działalności na froncie. Ostatni komunikat stwierdza, że Polacy znacznie się cofnęli. Wojska angielskie zajęły już dużą przestrzeń między powstańcami a oddziałami samoobrony niemieckiej. Teren O-Nleśna znajdują się Anglicy. W Komunikatach tych znajduje się wiadomość, jakoby do wojsk angielskich przydzielono angielskich urzędników pol. Według informacyi btych niemieckich komunikatów powstańcy znajdują się na wschód od Łomnicy; teren za zachód i południe aż do Imielnicy zajęty jest przez wojska angielskie i francuski Sławięcice i Ujazd są wogóle niemieckiemi.

—•••—

BYTOM, 15. 6. (E. E.) Radio. **Wolska powstańcze nie posiadają prawie kontaktu z oddziałami Hoeffera.** Na całym froncie między Polakami a Niemcami stanęli na odcinku północnym Anglicy i Francuzi, na południowym Włosi. Poważniejszych starć powstańców z Niemcami prócz strzelaniny patroli — nie było. Pod W. Koźlem Niemcy napadli na Francuzów i Anglików, zadając im dotkliwe straty. Wskutek tego wojska koalicyjne rozbiły kilka band Hoefera.

—•••—

ZBROJNE SIŁY NIEMIECKI.

BYTOM, 15. 6. (E. E.) Według ostatnich wiadomości gen. Hoeffer posiada na G. Śląsku 61 tys. żołnierzy, 104 dział polowych, 16 armat ciężkich, 11 ciężkich karabinów maszynowych, 28 miotaczy min, 16 pociągów pancernych i około 1000 karabinów maszynowych. Siły te jednak wobec sił zbrojnych koalicyi oraz ich zaopatrzenia technicznego nie są o tyle groźne aby mogły w czemkolwiek osłabiać stanowisko aliantów wobec gen Hoeffera.

—•••—

„POWSTANIE OSIĄGNĘŁO KONKRETNE CELE POLITYCZNE".

BYTOM, 15. 6. (E. E.) „Schl. Wegw." stwierdza, że 3 powstania górnośląskie mogą się poszczycić wybitnymi efektami politycznemi. Powstaniem w r. 1919 powstańcy usunęli Grentzschdza i spowodowali przysłanie na G. S. komisyi międzysojuszniczej. Powstaniem z r. 1920 powstańcy spowodowali rozwiązanie Sicherheitspolizei. Ostatnie zaś wielkie zbrojne powstanie nie jest czynem szalonym — jak mówią Niemcy, — **gdyż osiągnęło ono swoje konkretne cele polityczne.** Dowodem tego fakty takie jak n. p. dymisya sprzyjającego Niemcom pułk. Persivala. Obecnie nikt już nie myśli o oddaniu Polsce tylko 2 powiatów pszczyńskiego i rybnickiego — **a w tem** ogromna zasługa powstania górnośląskiego.

—•••—

Podwyższenie taryfy kolejowej o 50 pr.

WARSZAWA, 15. 6. (EE.). Radio. Prezydyum rady ministrów odbyło naradę z przedstawicielami klubu pracy konstytucyjnej, na której premier oraz ministrowie handlu, kolei i rolnictwa przedstawiali sprawy gospodarcze państwa. Minister Przanowski cyfrowo wykazał postęp w przemyśle i handlu. W zakresie produkcyi węgla osiągnięto 85 proc. produkcyi przedwojennej, w przemyśle włóknistym od roku produkcya wzrosła o 20 proc. Minister Jasiński stwierdził uregulowanie ruchu kolejowego, oraz wzrastanie wydajności pracy w warsztatach. Na podstawie umowy z Niemcami tabor kolejowy powiększy się o 208 lokomotyw. **Celem zwiększenia dochodów od 1 lipca taryfę kolejową podwyższa się o 50 procent.**

Telegramy.

Ferye sejmowe.

WARSZAWA. 15 czerwca. (EE.) Radio. **Konwent seniorów postanowił rozpocząć letnie ferye sejmowe koło 15 lipca.**

Zupełnie inny termin podaje informacya „Pata", która brzmi: Warszawa, 15 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów **stwierdzono, że ferye letnie sejmu rozpoczną się między 1—5 lipca.**

—•••—

Powstanie antybolszewickie we wsch. Syberyi.

WARSZAWA, 15 czerwca (tel. wl.) Z Moskwy donoszą: **Powstańcy antybolszewiccy zajęli Chabarowsk.**

—•••—

Gruzini w Sejmie warszawskim.

WARSZAWA. 15 czerwca (§ E. E.). Radio. Dziś zjawił się w Sejmie marszałek gruzińskiego **Sejmu ustawodawczego Czcheidze, wraz z jednym** z ministrów gruzińskich — powitani przez marsz. Trąmpczyńskiego i przedstawicieli klubów.

—•••—

Bandytyzm.

KRAKÓW. 15 czerwca. (Pat.) **Ubiegłej nocy** przy ul. Królowej Jadwigi na piekarza Michała Żyluka i Ludwika M. napadli 2 bandyci, którzy pobiwszy napadniętych zabrali im kilkadziesiąt tysięcy marek i złote zegarki.

—•••—

NA TEMAT REPUBLIKI SŁOWACKIEJ.

WARSZAWA, 15. 6. (Pat.). Biuro prasowe M. S. Z. komunikuje: W związku z ogłoszoną w „Rzeczypospolitej" z dnia 14 bm. depeszą z Berlina, wedle której pisma berlińskie rozszerzają wiadomość o ogłoszeniu samoistnej republiki słowackiej, ministerstwo S. Z. zaznacza, że wiadomość ta dotyczy zapewne manifestu słowackiego w Krakowie, do którego w Polsce nie przywiązują żadnej wagi, a który znalazł należytą ocenę zarówno ze strony oficyalnej jakoteż w opinii publicznej polskiej.

—•••—

UKŁAD POLSKO - NIEMIECKO - GDAŃSKI W SPRAWIE TRANSITU.

GDAŃSK, 15. 6. (Pat.). Jak donosi „Danz. Ztg." z Berlina, rada Rzeszy aprobowała wczoraj układ między Polską, Niemcami i Gdańskiem w sprawie wolnego transitu pomiędzy Prusami wschodniemi a pozostałą częścią Niemiec. Z układu tego, który został zawarty w Paryżu, wykluczono sprawy ruchu powietrznego, ponieważ Polska nie zgodziła się na przelatywanie aeroplanów niemieckich ponad terytoryum polskie. Sprawa ta ma być uregulowaną później przez Ligę narodów. Układ powyższy ma być ratyfikowany do 21 bm.

—•••—

Wolny handel zbożem w Rumunii.

BUKARESZT. 15 czerwca. (Russpress). Ogłoszone zostało postanowienie rady ministrów o wolnym obrocie i handlu wszystkimi ziemiopłodami wewnątrz państwa.

—•••—

STREJK WĘGLOWY W ANGLII.

LONDYN, 15. 6. (Pat.). Rokowania, które od dłuższego czasu toczą się między robotnikami i pracodawcami przemysłu metalurgicznego w sprawie redukcyi płac, zostały przerwane. Redukcya płac wejdzie w życie w następny czwartek. Oczekują, że robotnicy w całem państwie porzucą pracę, wskutek czego przybędzie półtora miliona bezrobotnych.

—•••—

Anglia i Palestyna.

LONDYN, 15 czerwca (Pat.). W Izbie gmin toczyła się dyskusya nad sytuacyą w Palestynie. Minister Churchil oświadczył, że Anglia utrzymuje w Palestynie armię liczącą 5000 żołnierzy, by spełnić obietnicę poczynioną wobec syonistów w sprawie stworzenia dla Żydów siedziby narodowej. **W r. 1921 przybyło do Palestyny 7.000 Żydów.**

—•••—

„WSZYSCY RAZEM JESTEŚCIE BANDĄ MORDERCÓW".

LONDYN, 15. 6. (Pat.) W ciągu dyskusyi w Izbie gmin o Irlandyi oświadczył deputowany Devlin, że sprawcy morderstw w Belfast są opłacani przez rząd. Deputowany Jonnes domagał się aby przywódców irlandzkich wypuszczono na wolność. Żądanie to wywołało zaburzenia w Izbie. Dały się słyszeć głosy za wykluczeniem Jonnesa z posiedzenia. Przewodniczący ogłosił wyrok wykluczający Jonnesa z posiedzenia. Dep. Jonnes opuszczając salę obrad rzucił członkom partyi rządowej słowa: „dobranoc mordercy mojego kraju, wszyscy razem jesteście bandą morderców".

—•••—

Kautski występuje z rady ekonomicznej.

BERLIN, (Russpress). Przywódca soc.-dem. Karol Kautski zrzekł się stanowiska członka niemieckiej państwowej rady ekonomicznej Rząd postanowił mianować na jego miejsce znanego teoretyka soc. dem., naczelnego redaktora dz. „Freiheit" dra Helferdinga.

—•••—

DOMAGANIE SIĘ SĄDU NAD WILHELMEM II.

PARYŻ, 15. 6. (Pat.) W Senacie zgłosił senator Duplentier interpelacyę w sprawie zarządzeń, których zamierza się chwycić rząd celem wymuszenia wykonania traktatu wersalskiego odnośnie do poddania pod sąd b. cesarza Wilhelma i innych przestępców wojennych, którzy popełnili zbrodnie przeciwko ludzkości. Duplantier podkreślił nagłość tej interpelacyi wobec skandalicznych wyroków wydawanych w Lipsku, wskazując na konieczność interwencyi w kierunku poszanowania traktatu pokojowego. Ponieważ Prezydenta Brianda nie było w Izbie dyskusyę nad tą sprawą odroczono.

—•••—

Z uniwersytetu w Pradze.

PRAGA, 15. 6. (Russpress) Wszystkich studentów w uniwersytecie praskim jest w danej chwili 8001, z których 1217 — cudzoziemców studjujących przeważnie na wydziale medycznym.

—•••—

BENESZ CHCE POŚREDNICZYĆ.

PRAGA, 15. 6. (Pat.). Dzienniki praskie twierdzą, że minister Benesz bawi w Londynie w celu pośrednieczenia między Francyą a Anglią w kwestyi górnośląskiej. Według relacyi dzienników Beneszowi powiodło się rzekomo osiągnąć zgodę Francyi i Anglii co do dalszej współpracy w kwestyach politycznych. Benesz konferował nadto z przedstawicielami angielskiego świata handlowego, tudzież z reprezentantami rządu w sprawie umowy dojść do skutku czesko - angielskiej umowy handlowej. Umowa ta będzie mogła być podpisana dopiero po załatwieniu przez rząd angielski nowych projektów cłowych.

—•••—

Traktat między Rumunią i Jugosławią.

PRAGA, (Russpress). Prasa czeska zapatruje się na zawarcie rumuńsko-jugosłowiańskiej konwencyi wojenno-politycznej, jako na nowy etap na drodze zawarcia związku między **Polską Czecho-Słowacyą, Jugosławią i Rumunią.**

Program koalicyi na Górn. Śląsku.

PARYŻ, 14. 6. Program władz koalicyjnych odnośnie do przywrócenia porządku na G. Śląsku opiewa:

1. D. 14. czerwca rozpoczyna się **rozbrojenie powstańców i niemieckiej tak zw. "samoochrony"** które musi być przeprowadzone do 22. czerwca.

2. W miarę jak następuje rozbrojenie wojska międzysojusznicze obejmują garnizony w terenie plebiscytowym.

3. **Linia Korfantego ma być zmieniona** a utworzona nowa strefa która całkowicie rozdzieli powstańców od wojsk niemieckich.

4. Obie strefy będą strzeżone przez siły wojskowe.

5. Akty napadu z jednej lub drugiej strony w trakcie peryodu rozbrojenia albo później unieważniają cały układ. Wojska międzysojusznicze przystąpią w takim wypadku do użycia siły zbrojnej.

Olbrzymi pożar w Lublinie.

LUBLIN, 15. 6. (Pat.). Dziś o godz. 3 wybuchł wielki pożar w magazynie na dworcu kolejowym. Magazyn drewniany, kryty papą, zapełniony był różnymi towarami łatwopalnymi, jak: smary, benzyna, balony z kwasami, skutkiem czego następował wybuch za wybuchem. Do gorejącego budynku przytykała piwnica, mieszcząca w sobie około 14.000 kg. parafiny i przeszło 1.000 kg. benzyny, nadto różne oleje i mydła. Prócz tego złożonych było przy tym budynku 15 wagonów desek. Straty, wyrządzone przez pożar, obliczają na 3 miliardy marek. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

—•••—

Z KOMISYI SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 15. 6. (Pat.) **Komisya ochrony pracy** przyjęła w myśl referatu przewodniczącego p. Regiera w III czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków w Małopolsce, ukończyła I czytanie projektu o dodatkach drożyźnianych do rent ustalonych na podstawie ustawy Rzeszy niemieckiej o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków a wreszcie rozpoczęła rozprawę ogólną pod projektem ustawy o urlopach dla pracowników.

Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła zmiany ustawy z dnia 10 lipca 1920 o uposażeniu sędziów i prokuratorów, poczem rozpoczęła rozprawę ogólną w przedmiocie poprawy bytu pracowników kolejowych. Wybrano podkomisyę złożoną z pp. Kędziora, Moraczewskiego, Starzyńskiego, Tabaczyńskiego i Woźnickiego celem rozpatrzenia projektu ustawy emerytalnej.

3 chwili.

P. KONSTANTY SKIRMUNT.

Jest to były członek byłej rosyjskiej Rady Państwa, jeden z tych filarów idei państwowej rosyjskiej, którzy poświęcali swojego czasu pomnik Katarzyny II w Wilnie.

P. Skirmunt nietylko poświęcał, ale otrzymał „białe spodnie", to znaczy dworską godność moskiewską, którą piastował z godnością i całem przejęciem się.

Później p. Skirmunt był członkiem Komitetu Narodowego, osławionej pamięci w Paryżu. Nietylko był, ale z tego tytułu z ręki państwa Paderewskich otrzymał tytuł polskiego posła w Rzymie. Zawodowy klerykał czuł się bardzo nie na miejscu śród masonów włoskich w rzymskiem ministeryum spraw zagranicznych. Żalił się gorzko, że nie może być, jak serce mu każe, bigotem. Nietylko serce, ale i — Skirmunt Nr. 2 ojciec jezuita, prawa ręka generała Jezuitów Ledóchowskiego.

Z tych kilku uwag natury biograficznej wypływają te tylko wnioski, że w ministeryum przy ul. Miodowej będzie w dalszym ciągu rządziła kurja biskupia, ku radości klerykałów, że nasza polityka zagraniczna będzie w dalszym ciągu niepopularna w Londynie, w Rzymie, w Waszyngtonie, w Hadze, w Sztokholmie i w Lidze Narodów. Ale „zato" cieszyć się będą klerykalis stare dewotki w Paryżu i ks. Teodorowicz znowu zacierać będzie ręce.

—•••—

Pierwsza enuncyacya p. Skirmunta.

RZYM, 15. 6. (Pat.) Poseł Skirmunt mianowany ministrem spraw zagranicznych wyjeżdża w piątek do Warszawy. W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Petit Parisien" oświadczył p. Skirmunt, że nominacya jego na ministra S. Z. była dla niego niespodzianką. Skirmunt sądzi, że nie powinien uchylać się od nałożonego nań obowiązku, choć urząd ten związany jest z wielką odpowiedzialnością. Minister dodał, że nie może nakreślić swojego programu przed odbyciem konferencyi z Naczelnikiem Państwa i z rządem w Warszawie. Zapewnił przecież, że linie wytyczne polityki polskiej nie ulegną zmianie. Polityka polska kontynuowana będzie w kierunku wykonania traktatu pokoj. i oparcia o sojusz z Francyą. Minister pragnie przedewszystkiem szybkiego rozstrzygnięcia kwestyi pierwszorzędnych, które dotąd nie są jeszcze rozwiązane, a to przedewszystkiem w tym celu, by Polska weszła w fazę pracy pokojowej.

—•••—

ZJAZD KOMUNISTÓW W KOSZYCACH.

PRAGA, 15. 6. (Pat.). „Lidove Noviny" donoszą z Koszyc, że onegdaj odbył się tam zjazd komunistyczny, na którym przemawiał przywódca czeskich komunistów dr. Smeral. Uczestnicy kongresu śpiewali pieśni w języku węgierskim. Smeral oświadczył, że Węgrom w republice czeskiej należy się prawo samostanowienia o sobie i że komuniści czescy będą Węgrów w tych dążeniach z całych sił popierali. W końcu oświadczył Smeral, że komuniści czescy są za zachowaniem średniej i małej własności prywatnej.

W. RAORT.

ZA CESARZA...

FRAGMENTY ŻYCIA POZAFRONTOWEGO.

II.

Był zimny, ponury świt, kiedy wysiadłem na dworcu w Ołomuńcu, skąd udać się miałem do szpitala w Salzergucie, odległego o kilka kilometrów od miasta.

Gorączkowałem lekko i odczuwałem przy oddechaniu silne kłucie w płucach, więc postępowałem tylko z trudnością krok za krokiem po zaśnieżonej drodze, wijącej się wśród domków osad fabrycznych. Później skończył się szereg domków, a tylko przydrożne słupy telegraficzne wskazywały mi drogę, tonącą wśród zasp śnieżnych, niby w białych pierzynach.

Z trudem wydobywałem nogi grzęznące w sypkim śniegu i otulałem się dziurawem płaszczem przed podmuchem silnego wiatru, mrożącego mi każdą kroplę krwi, do szpiku kości.

Były chwile, że miałem ochotę ułożyć się na miękkiej zaspie przydrożnej, aby poddać się słodkiemu zmęczeniu, spowijającemu me ciało jakimś aksamitnym, miękkim oprzędem bezwładu; to znowu z rozpaczną energią, tonącego człowieka, wydobywałem się z pod zasp śnieżnych, dochodzących mi powyżej kolan, padałem, wstawałem, strząsałem ze siebie ogromne płaty śniegu, borykałem się z wiatrem, znowu padałem i gramoliłem się ostatkiem sił i przytomności, aby tylko dojść do Salzerguta, który wydał mi się w tej chwili cichą przystanią szczęścia człowieczego.

W kieszeni trzymałem kurczowo dokument podróży, mocą którego wysłano mnie z izby chorych wprost do szpitala, noszącego szumny tytuł: „Lungenheilanstalt des Reserve-Epidemiespitals in Salzergut" (Zakład dla piersiowo chorych przy szpitalu zapasowym w Salzergucie).

Cel moich kilkumiesięcznych marzeń, aby wreszcie dostać się do szpitala, gdzie spodziewałem się znaleść opiekę lekarską i nieco spoczynku, urzeczywistnił się wreszcie. Wysyłający mnie do tego szpitala lekarz, oświadczył mi, że do Salzergutu odsyła tylko „lepszych" ludzi, i że pielęgnacja, pożywny wikt i opieka specjalistów- lekarzy jakie tam znajdę, postawią mnie szybko na nogi.

Widziałem się już w myśli na białem łóżku, przy którym siedzi anielsko uśmiechnięta pielęgniarka i z troskliwością matki wlewa mi do ust lekarstwo, co nieznośny ból i żar w w piersi ukoi i zgasi.... Pęk purpurowych róż, które jakaś nieznana ręka położy mi na derce posłania; życzliwie uśmiechniętego lekarza w białym kitlu, badającego troskliwie mój puls i temperaturę, służącego przynoszącego mi cicho stąpając na palcach, filiżankę bulionu z grzankami; siwowłosą matronę z komitetu „opieki nad żołnierzem", czytającą mi gazety i książki — słowem, to wszystko, co po dziś dzień widzimy w salach szpitalnych... na kartkach wydokowych, mających krzewić patryotyzm wśród tych, co boją się śmierci i barłogów szpitalnych.

Szpital w Salzergut, gdzie mieściło się kilka tysięcy chorych, składał się z kilkudziesięciu ogromnych baraków drewnianych, przez których ściany przeświecał szron i wiatr wciskał się, zawodząc swe ponure piosenki nad głowami gorączkujących ludzi. Chorzy na gruźlicę i chorzy na katar oskrzeli lub astmę leżeli obok siebie na brudnych barłogach. Dla braku spluwaczek spluwali chorzy na otwartą gruźlicę na podłogę. Blaszane miski, w których podawano chorym obrzydliwy wikt, oraz zardzewiałe i lepkie łyżki, rozdawano przed każdym posiłkiem na los szczęścia, bez względu na to kto przed godziną jadł z tego naczynia. Służba przeważnie żeńska, kradła w niesłychany wprost sposób; lekarz obchodził raz dziennie chorych o dowolnej porze, badając pobieżnie chorych, jeden raz za cały ich czas pobytu w szpitalu; lekarstw z wyjątkiem aspiryny i salicylu prawie wcale nie wydawano; chorzy kostnieli z zimna, lub też pocili się przy temperaturze poniżej zera; pisarze fałszowali za pieniądze świadectwa lekarskie, które lekarze nie czytając podpisywali; niektórych chorych kąpano w przedsionku kurytarza, gdzie zimny wiatr hulał i wnosił kręte bicze sypkiego śniegu; ciężko chorych odżywiano kartoflami lub fasolą na kwaśno; nocami palili zdrowsi, fajki napchane bukowemi liśćmi, od których ciężko chorzy kaszlali i krztusili się, spluwając nierzadko skrzepami krwi; na barłogach ustawionych w szeregu, wylegiwały gromady drzemiących ludzi, podobnych do zasuszonych mumji egipskich, o których życiu świadczyły tylko ceglaste rumieńce na pożółkłych twarzach i gwałtownie wznoszące się klatki piersiowe przy oddechaniu, a codziennie wynoszono po kilka trupów z baraków do kostnicy szpitalnej.

Oto w krótkich zarysach obraz życia w barakach szpitalnych w Salzergut, gdzie wymierały całe gromady ludzi, spędzonych tu na skonanie i zatracenie.

(D. d. n.).

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 16 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Czwartek 16 czerwca. „Samson i Dalila".
Piątek 17 czerwca. „Carmen".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

Z TEATRU. W piątkowem przedstawieniu „Carmen" w roli tytułowej zadebiutuje p. Zofia Malinowska. Młoda śpiewaczka, po studyach w Paryżu i Berlinie, występowała z powodzeniem na scenach Królestwa i na estradzie koncertowej w Warszawie.

I. WIECZOR DYSKUSYJNY „ŻYCIA", T-wa polskiej akademickiej młodzieży socyalistycznej, odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, ul. Ormiańska 2, II. p. Temat dyskusyi: „Zagadnienia socyalizmu polskiego w czasie wojny". Wstęp wolny dla członków T-wa, sympatyków i gości z kół młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej. O godz. 5 przed wykładem odbędzie się w tymże lokalu posiedzenie nowo wybranego wydziału tegoż Towarzystwa.

SZCZEPIENIE DZIECI. Wielka ilość osób, a w szczególności dzieci szkolnych, które poddały się ochronnemu szczepieniu, nie odebrało swoich świadectw. Fizykat miejski zawiadamia, że wydawanie świadectw szczepienia ospy, tak w lokalach szczepienia, jakoteż w biurze Fizykatu miejskiego, potrwa jeszcze kilka dni, t. j. do 18 b. m. włącznie.

STARANIEM KOMITETU „WARSZTATÓW WZOROWEJ PRACY" w porozumieniu z zarządem szkoły gospodarczej w Kuźnicach ad Zakopane, urządza się 6-cio tyg. kolonię wakacyjną z kursem gospodarstwa domowego, ewentualnie z kursem krawieczyzny dla lwowskiej młodzieży żeńskiej do lat 18. Pierwszeństwo mają panienki, pracujące w przemyśle i handlu i seminarzystki. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kolonii, Akademicka 22, I. p., p. Kozłowska, od godz. 3—4, do dnia 25 czerwca 1921 włącznie.

POŁĄCZENIE POWIETRZNE WARSZAWA-BUKARESZT. Od 1 lipca wprowadzone zostaje między Rumunią i Polską bezpośrednie połączenie przy pomocy samolotów. Poczta wysyłaną będzie z Bukaresztu do Warszawy trzy razy w tygodniu.

WSTRZYMANIE W DRODZE UCHODŹCÓW DO AMERYKI. Wskutek nowych ograniczeń imigracyi do Stanów Zjednoczonych wstrzymano w Antwerpii wyjazd 1250 emigrantów do Ameryki. Większość z nich pochodzi z Polski.

CHLEB ZIELONY. Taki bochenek chleba o rozkwitłej pleśni przyniesiono nam z Zamarstynowa, wydawany w sklepach rejonowych.

ARESZTOWANIE ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ. Berta Wiesenthierowa, żona porucznika, posiada 7 pokoi i kuchnię w realności przy ul. Zyblikiewicza 39, płacąc miesięczny czynsz 579 mk. Część tych pokoi odnajmowała ona stronom, pobierając czynsze niedozwolone ustawą. W ostatnim czasie odnajęła ona znów 2 pokoje Józefowi Grossowi dla jego zięcia za czynszem 500 mk. miesięcznie, zaś przy wprowadzaniu się miał Gross zapłacić 5.000 mk. jako „odstępne". W ostatniej chwili W. zażądała 10.000 mk. za „odstępne", twierdząc, że i to za mało. Gross nie zgodził się na to i zięć jego zamieszkał w hotelu na koszt Wiesenthierowej, wytaczając równocześnie proces. Na skutek doniesienia prokuratorya państwa poleciła ją aresztować.

„MOROWY" OBYWATEL. „Córeczka" Jana Mauera, zamieszkałego przy ul. Janowskiej 24, nie lubi płacić „szpery". Przedwczoraj po 10-tej wieczór „postawiła na swojem" i nie uiściła zapłaty za otwarcie bramy, przyczem słownie obraziła dozorczynię. Na drugi dzień rano papa ciętej panienki napadł na schodach dozorczynię, uderzył ją w twarz i pobił parasolem po głowie. Dopiero nadbiegli lokatorowie i zmitygowali tego krewkiego obywatela. Epilog tej sprawy rozegra się w sądzie.

KŁOPOTY WRON. Nieznany myśliwy z bruku miejskiego urządza sobie „pukanie" z dubeltówki do wron w ogrodzie przy ul. Zyblikiewicza 24 a. Wroniemu rodowi zabawa ta nie przypada do smaku, to też lamenenty ich rozlegają się wokoło. Posterunkowy pol. Rojek zwrócił na to uwagę i skargę na „myśliwego" przedłożył policyi.

ARESZTOWANIE WALUCIARZA. Izaak Weiser, pośrednik na „czarnej giełdzie", sprzedał po kursie dziennym 140 dolarów Edmundowi Fruchterowi. Nabywca przekonał się następnie, że pomiędzy dolarami były i kanadyjskie, które są o wiele tańsze. Weiser jednakowoż wzbraniał się zwrócić różnicę kursu, wskutek czego sprawa oparła się o policyę. Weisera aresztowano za niedozwolony handel walutą.

CZYJE LICHTARZE? W czasie rewizyi w mieszkaniu Stan. Kowalskiego przy ul. Zborowskich 4 znaleziono 6 lichtarzy kościelnych, które rzekomo dał Kowalskiemu szwagier jego Ant. Głowaczewski, szeregowiec, zajęty w kancelaryi wojsk. Policya otrzymała wiadomość, że miały tu być i 3 pająki kościelne wartości 300.000 mk., których jednak nie znaleziono. Rzeczy te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży. Śledztwo w tej sprawie toczy się.

WYPADKI. Stan. Szuszczyński, lat 47, zajęty w warsztatach kuchen wojennych za gródecką rogatką, został ciężko okaleczony przy pracy. Piłka mianowicie odcięła mu 4 palce u prawej ręki.

Józef Marcuń, lat 19, pomocnik szofera w okręg. dyrekcyi robót publ., nalewając benzynę do motoru, spowodował wybuch. Płonący płyn poparzył mu ciężko obie ręce.

Julian Derewienko, lat 60, w czasie ładowania śmiecia na samochód został skaleczony w nogę baniakiem. — Wszystkich wymienionych pogotowie rat. odwiozło do szpitala.

MATKA PRZEBIŁA SYNA. We wsi Polance 29-letni Michał Diduch rozpoczął bójkę ze swym bratem Wasylem z powodu sporu o schedę po ojcu. Matka wzięła w obronę Wasyla i przebiła nożem pierś Michała. Rannego przywieziono do szpitala we Lwowie.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Izydorowi Bendiowi, złotnikowi, skradziono nocą ze sklepu przy ul. Owocowej 20 biżuteryę wartości 100.000 marek.

Z podwórza willi Skałkowskich przy ul. Murarskiej skradziono czarny powozik na szkodę Maryi Zielińskiej.

—•••—

— CÓRKA FARAONA EGIPSKIEGO WŚRÓD OBECNEGO POKOLENIA. Pomysł to nielada odżywić mumię, którą okrutni kapłani egipscy skazali przed 6.000 lat na śmierć, i kazać jej iść między ludzi dzisiejszych. Obok tragedyi przeżyć groteska. Ale wytrawna ręka reżysera - artysty stworzyła z tego pomysłu arcydzieło sztuki filmowej i tak powstała tragi-komedya p. t. „Raz na tysiąc lat", wyświetlana obecnie w Marysieńce i Koperniku. Główną rolę kreuje przedziwnej urody artystka Lia Mara, a jej stylowe tualety wzbudzać muszą zachwyt znawców. Sztukę tę wystawiono nakładem milionów franków. Bierze w niej udział cały sztab pierwszorzędnych aktorów i tysiące statystów. Sceny na dworze faraona oddano według historycznych rzeźb i malowideł z całą wiernością stylu. Kto chce się ubawić mile i spędzić dwie godziny wśród zdrowego śmiechu, niech pójdzie zobaczyć tę fantastyczną sztukę.

—•••—

—•••—

Z sali rozpraw.

ZAGADKOWE PODPALENIE.

Izacher Eichel, liczący lat 30, relig. mojż. żonaty, rolnik, stanął wczoraj przed sądem przysięgłych oskarżony o podpalenie.

Oskarżony wraz ze swym szwagrem Izaakiem Rumeltem mieszkał w Szawarach, koło Wróbleszyny, w jednym domu, odziedziczonym po śmierci ojca Leiby Izachera. Domem podzielili się oni w ten sposób, że Izacher otrzymał połowę domu i stajnię a Rumelt drugą połowę i stodołę.

Podział ten nie zadowalniał ich lecz stale trwały między niemi nieporozumienia, waśnie i procesy, których nawet rabin uśmierzyć nie zdołał.

Akt oskarżenia powiada, że Izacher ubezpieczywszy swą część domu w dwóch towarzystwach na wysoką kwotę i usunąwszy z domu niektóre ruchomości, nocą 26 listopada z. r. podpalił dom, który wraz z zabudowaniami zgorzał, a wraz z tem spaliło się [illegible] Rumelta wartości 81.000 marek.

W czasie pożaru oskarżony zażądał zapałek od Mojżesza Klingberga a następnie wszedł do stajni. Po chwili wybuchł pożar i w stajni, która padła też pastwą płomieni. Po pożarze Izacher przez 3 miesiące ukrywał się przed aresztowaniem.

Izacher w śledztwie i na rozprawie do winy nie przyznał się.

Jako świadek słuchany Klingsberg zeznał, że dał oskarżonemu „sirky", lecz on użył jej do ratowania rzeczy ukrytych w stajni.

Zajęła się ona nie od wnętrza od podpalenia, lecz od strony zwróconej do płonącego domu.

Żona oskarżonego zeznaje podobnie co do stajni, a ona budząc się dwa razy do dziecka widziała męża przy sobie.

Do rozprawy powołano licznych świadków, wyrok zapadnie dziś w południe.

—•••—

KRADZIEŻE NA DWORCU KOLEJOWYM.

Przed trybunałem sądu karnego stanęła szajka złodziei kolejowych, złożona z 15-tu wspólników, pomiędzy któremi przeważają młodociani złodzieje.

Jeden z nich Tomasz Reinisch, kilkakrotnie karany, 4 listopada z. r. w towarzystwie wspólników rozbił wóz kolejowy i skradł 25 kig. cukru, 150 kig. mydła, zaś 21. listopada 41 m. mieszanej materyi.

Drugą grupę tworzą osk. **Józef Pogórski**, Stanisław Smolka, Józef Pepek, Ant. Kierma, Karolina Peda, Helena Belcarska, Anna Zborowska, Józef Kubik, Edward Müller, Zofia i Stefania Kucharska, oraz blatnicy Gitla, Izael Gruhorowie i Tobjasz Reizes.

Dnia 13. listopada z. r. przyszli do żołnierza A. Dębińskiego osk. Podgórski, Kierma i Smolka wraz z 4-tym nieznanym i proponowali mu, ażeby z konwojowanych wagonów sprzedał im 6 wag. kukurudzy za 30.000 marek, przytem przyrzekli mu dać fałszywy dokument zwolnienia z wojska oraz cywilne ubranie. Dębiński pozornie zgodził się na tę propozycyę, lecz zawiadomił o tem policyę. Wymienieni nocą przyszli na dworzec kolej. i chcieli skraść wóz ze skórą i tytoniem. Przez pomyłkę rozbili jednak wóz z rzeczami cywilnemi. Policya jednak przeszkodziła im w kradzieży. Aresztowani częściowo przyznali się przed ajentem Wł. Lipką do usiłowanej kradzieży. W śledztwie stwierdzono, że złodzieje skradzione rzeczy, ukrywali u osk. Kar. Pedy, która wraz z innemi oskarżonemi kobietami rzeczy te ukrywała. Wymienieni blatnicy skradziony towar nabywali od złodziei.

Oskarżeni na rozprawie do winy nie przyznają się. Z powodu powołania licznych świadków rozprawa potrwa parę dni a wyrok zapadnie prawdopodobnie w piątek.

—•••—

Zygmunt Perzyński, kpt, dowódca stacyi jeńców w Stryju, chor. F. Duma, sierż. Bron. Łucki, Franc. Stach i Wład. Składzień byli oskarżeni o szereg nadużyć służbowych w stacyi rozdzielczej w Stryju. Po dłuższej rozprawie przed sądem D. O. G. we Lwowie, zasądzono Perzyńskiego za nadużycie władzy z chęci zysku na 4 lata więzienia, degradacyę i wydalenie z armii, oraz sierż. Fr. Stacha na 4 lata więzienia i degradacyę. — Oskarżonych Dumę, Łuckiego i Składzienia sąd uznał winnymi współuczestnictwa w nadużyciu władzy urzędowej i skazał każdego po 4 miesiące więzienia. Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności.

—•••—

Krewki oficer i jego „urzędowanie" w pociągu kolej.

TARNOPOL, w czerwcu.

Dnia 23. maja 1921 wracał pociągiem Nr. 223 ze Lwowa ze zjazdu technicznego delegat tut. ogrzewalni, ślusarz maszynowy tow. Feliks Pfeifer. Wsiadając we Lwowie do wozu, nie zauważył, że ów wóz jest przeznaczony dla żołnierzy. Spostrzegłszy to, chciał przejść do następnego wagonu, w czasie, kiedy pociąg już był w ruchu. Przyszedłszy do czołowych drzwi, które były zamknięte, swoim kluczem chciał sam sobie drzwi otworzyć. Zauważył to jakiś funkcyonaryusz państw., stojący przy drzwiach z wewnętrznej strony, w urzędowej czapce, chwyciwszy za klamkę, chciał mu to uniemożliwić, ale Pfeifer pociągnąwszy silnie drzwi otworzył i zapytał owego pana, dlaczego go nie chciał puścić. Zanim zapytany mógł dać odpowiedź, rzucił się na Pfeifera stojący obok, podp. W. P. p. Stanisław Szulin i zaczął mu wymyślać, grożąc aresztowaniem. Pfeifer całkiem spokojnie odpowiedział na to, że może się wylegitymować legitymacyą kolejową. P. Szulina doprowadziło to oświadczenie do pasyi, zawezwał więc na stacyi Zarwanicy żandarma i kazał Pfeifera aresztować i wysadzić z pociągu.

Widząc to pokrzywdzenie niewinnego człowieka tow. Szymonek, kier. poc. i twicepr. koła w Tarnopolu, który był świadkiem całego tego zajścia, ujął się za Pfeiferem. Interwencya tow. Szymonka miała taki rezultat, że Szymonek został razem z Pfeiferem wyrzucony z pociągu.

Po odjeździe pociągu, chciał żandarm zabrać Pfeifera na posterunek, sprzeciwił się temu naczelnik stacyi i zażądał telefonicznie od pana podpor. podania powodu aresztowania i dalszej dyspozycyi co z aresztowanymi zrobić. Podpor. Szulin za powód aresztowania podał, że Pfeifer pokaleczył nożem kilku podróżnych, a kiedy naczelnik stacyi oświadczył, że odeszle ich do sądu do Złoczowa, pan Szulin odpowiedział, że do sądu ich odsyłać nie potrzeba, wystarczy, że zostali na stacyi ażeby pamiętali że mieli do czynienia z oficerem. Takie zakończenie sprawy nie mogło zadowolić Pfeifera, a tem mniej tow. Szymonka, poprosił przeto naczelnika stacyi, żeby tenże zażądał telegraficznie od Dow. Dworca zrobienia z panem podpor. protokołu, ażeby mogli żądać za krzywdę im wyrządzoną zadośćuczynienia.

Na drugi dzień po ich przybyciu do Tarnopola odpowiedziano im w Dow. dworca, że protokół nie mógł być z panem popor. Szulinem zrobiony, bo tenże po przyjeździe pociągu do Tarnopola uciekł. Świadkami tej całej sprawy byli telegrafista ze Zarwanicy, który jechał razem ze Złoczowa do Zarwanicy, widział całe zajście tow. Szymonek, który jechał razem z Pfeiferem ze Lwowa w końcu naczelnik stacyi w Zarwanicy, jak i aresztujący członek Policyi Państwowej, który miał służbę na stacyi w Zarwanicy.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ POMOCNICY KELNERSCY I KUCHARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijajcie Lwów aż do odwołania.

§ STREJK INTROLIGATORÓW wybuchł w dniu dzisiejszym we Lwowie, gdyż pracodawcy nie chcieli się zgodzić na skromne żądania robotników. Płace w tym zawodzie są stosunkowo bardzo niskie, robotnik zarabia 1387 mk. tygodniowo, robotnica 984—1152 mk. tyg., co chyba na utrzymanie jednej osoby — nie mówiąc o rodzinach — wystarczyć nie może.

Żądania robotników opiewały na 25—35 prc. podwyżki, zależnie od wysokości dotychczasowej płacy. Pracodawcy po długich namysłach zdecydowali się na przyznanie 15 proc. podwyżki na 3 miesiące. Ponieważ robotnicy na to nie mogli się zgodzić, rokowania zostały przerwane i od dziś wstrzymano pracę. Robotnicy tego zawodu niech omijają Lwów aż do zakończenia konfliktu.

§ AKCYA CENNIKOWA MURARZY I CIEŚLI została we Lwowie ugodowo załatwiona z pp. budowniczymi, którzy zgodzili się na podwyżkę 25 proc. tak, że murarz i cieśla ma mieć płacę po 500 mk. W pertraktacyach nie raczyli brać udziału pp. majstrowie i nie przysłali swoich delegatów, jeżeli jednak nie zgodzą się na ugodzone warunki, nie dostaną ani jednego murarza.

§ STREJK W FABRYCE TUTEK. Dnia 14 czerwca 1921 odbyło się zgromadzenie strejkujących robotników i robotnic firmy Elster & Topf, w którem uczestniczyło przeszło 200 strejkujących.

Komitet strejkowy przedstawił zgromadzonym przebieg dotychczasowej akcyi, podnosząc, że obecna akcya strejkowa jest walką o zasady, t. j. o uznanie przez firmę praw Związku zawodowego robotników chemicznych, gdyż firma powyższa ze Związkiem zawodowym nie chce pertraktować, lecz tylko z pojedyńczymi robotnikami, usiłując w ten sposób złamać solidarność strejkujących.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie przedstawić ostatecznie następujące żądania: 1) Uznanie związku zawodowego i mężów zaufania tegoż Związku; 2) 30-proc. podwyżkę; 3) przyjęcie wszystkich strejkujących napowrót do pracy; 4) zapłatę strejkującym za czas strejku.

W razie nieprzyjęcia tych żądań, strejkujących będzie strejk dalej prowadzony aż do ostatecznego zwycięstwa.

Komitet strejkowy wzywa zatem wszystkich zorganizowanych robotników, by pracy we firmie Elster & Topf, ani też dla tej firmy nie uskuteczniali.

Baczność Towarzysze i Towarzyszki strejkujący! Dziś 16 czerwca ciąg dalszy zgromadzenia. Początek o godzinie 7 wieczorem.

§ ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU ZKU POLSKIEJ MŁODZIEŻY SOCYALISTYCZNEJ. Dnia 11 bm. odbyło się w lokalu „Pracy" organizacyjne zebranie Z. P. M. S. przy udziale polskiej, ukraińskiej i żydowskiej młodzieży robotniczej, studenckiej i akademickiej. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Sowadzkiego, na sekretarza zaś Mieczyńskiego.

Przewodniczący w zagajeniu stwierdził że stowarzyszenie to ma mieć charakter przygotowawczy, samokształceniowy. Żyjemy w czasie wielkich przeobrażeń społecznych, zmierzających do przebudowy ustroju kapitalistycznego na ustrój socyalistyczny drogą walki klasowej, a Związek ma być organizacyą szerzącą wśród młodzieży prolet. i intelig. nieśmiertelne ideały Marksa i Engelsa.

Ref. Wróbel w referacie p. t. „Młodzież proletaryacka a kwestya społeczna" wskazuje, że zadaniem Związku będzie wyciągnąć ją z tego bagna nienawiści plemiennych, ugody społecznej i obskurantyzmu myślowego. Związek P. M. S. stać będzie w szeregach świadomej swych socjal. zadań klasy pracującej.

P. Gross omawiał sprawy organizacyjne. Organizacya ze względów statutowych nosząca nazwę Związku Polskiej Młodz. Soc. powinna objąć także młodzież ukraińską i żyd.. Podkreślał mię dzynarodowy charakter Związku. Następnie czysto socyalistyczną ideologię daleką od nacyonalizmu i oportunizmu społecznego. Wskazał na konieczność bezpartyjności Z. P. M. S. w duchu tolerancyi wszystkich prądów socyalist., stojących zdecydowanie na gruncie walki klasowej.

Nad referatami wywiązała się bardzo długa dyskusya, w której tak mówcy polscy, jak ukraińscy i żydowscy wystąpili p[rze]ciw koncepcyi inicyatorów — aby w jednej organizacyi gromadzić tak różne żywioły, poczem uchwalono wybrać komisyę, która ma się porozumieć ze wszystkimi ugrupowaniami i młodzieży socyalistycznej w sprawie ewentualnego współdziałania. Polska młodzież socyalistyczna powinna stworzyć przedewszystkiem własną organizacyę zanim zacznie myśleć o innych narodowościach.

W końcu uchwalono rezolucyę z protestem przeciwko represyom policyjnym wobec ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ PIEKARZE! Ze względu na przygotowującą się walkę cennikową (strejkową) z majstrami piekarskimi, omijajcie Stanisławów-Knihinin!

—•••—

Komunikaty.

× DO ZDEMOBILIZOWANYCH. Związek Strzelecki wzywa zdemobilizowanych, by zgłosili się w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—7 w lokalu przy ul. Ossolińskich 12 w celach informacyjnych.

× LM. 33588/II. — XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU. Wzywa się Towarzystwa humanitarne i instytucye, które zajmują się wysyłaniem dzieci na kolonie letnie tak lecznicze jak i nielecznicze, by przedłożyły w nieprzekraczalnym terminie dni 2, w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11, II. p., wykazy dzieci, korzystających z tej akcyi, a to w celu wyjednania dla nich dodatkowej racyi cukru.

× LB. 517/21. — XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU. — SPRZEDAŻ NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego, za odcięciem 5 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 2 litry na 6 odcinek karty rękodzielniczej i po 2 litry na 5 odcinek karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej.

Cena nafty za 1 litr wynosi 32 mk.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Ciężki poród.

KRAKÓW, (Pat) 15 czerwca. Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej poprzedziło odczytanie wniosku klubu mieszczańskiego o wysłanie do Warszawy delegacyi celem poczynienia starań o natychmiastowe odstąpienie gminie miasta Krakowa przez władze wojskowe koszar im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Rajskiej na tymczasowe pomieszczenie zbiorów muzeum narodowego. Wniosek uchwalono.

Odwlekany od szeregu miesięcy wybór pierwszego wiceprezydenta miasta Krakowa w miejsce śp. Bandrowskiego, który miał się odbyć na wczorajszem tajnem posiedzeniu rady nie przyszedł znowu do skutku z powodu braku kompletu.

—•••—

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisyi Związku Kas chorych Małopolski i Śląska — LWÓW ul. Kopernika l. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczenia pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisyi Związku Kas dla chorych.

Konferencya

Kierowników Kas chorych Małopolski i Śląska,

odbyła się 14. b. m., (wtorek) w sali stowarzyszenia urzędników prywatnych, przy ul. Kopernika l. 26, przy współudziale reprezentantów Ministerstwa pracy i opieki społecznej, a to dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych p. **Turowicza** i naczelnika organizacyjnego wydziału p. **Kyca**.

Obecni byli kierownicy Kas powiatowych: Biała, Bielsk, Bóbrka, Bochnia, Brody, Brzeżany, Cieszanów, Cieszyn, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jasło, Jaworów, Jarosław, Kałusz, Kołomyja, Kraków miasto, Kraków powiat, Krosno, Limanowa, Lisko, Łańcut, Lwów miasto, Lwów powiat, Mościska, Mielec, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Podhajce, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stryj, Stary Sambor Stanisławów, Sokal, Skałat, Tarnów, Tarnobrzeg,, Turka, Zbaraż' Złoczów, Żółkiew, Żywiec, Kierownicy Kas chorych Myślenice i Wadowice swą nieobecność usprawiedliwili przystępując do uchwał konferencyi.

Komisyę związkową zwołującą tę konferencyę reprezentowali pp.: Bolesław Lewicki, Julian Obirek, Dr. Rafał Buber i referent Komisyi Karol Nacher. Obrady trwały od 10-tej do pół do 2-giej i od 4-tej do 8-mej — i musiały być tak rychło zakończone, bo uzyskanie noclegów dla tylu delegatów było niemożliwem.

Prezes Komisyi związkowej Kas chorych Małopolski i Śląska p. **Bolesław Lewicki** zagaił posiedzenie witając reprezentantów rządu i obecnych. Do prezydyum wybrano pp. Lewickiego (Komisya związkowa), Dra Bałandę (Oświęcim), na przewodniczących pp. Gnidę (Krosno) i Mandla (Przemyśl) na sekretarzy.

Referent Komisyi związkowej prosi przedewszystkiem o rozszerzenie porządku dziennego, obejmującego 1) ustawa i jej braki 2) przeszkody w przeprowadzeniu ustawy, 3) wybory w kasach, jeszcze na punkt 4) opinia fachowych pracowników na niwie ubezpieczenia pracujących o zamierzonych zmianach ustawy. Po przyjęciu tego wniosku, przedstawił referent

braki w ustawie i przeszkody w jej wykonaniu,

idąc wedle działów ustawy. Szczególnie wskazał na oporne stanowisko gmin i ich zarządów, na uporczywe łamanie ustawy przez tych, którzy do przestrzegania i pomocy w jej przeprowadzeniu są powołani. Domagał się interwencyi powołanego do opieki nad Kasami Ministerstwa pracy, aby takie anomalie się nie działy że posłowie i władze pouczają, aby ustawy nie wykonywano. Przedstawił braki w ustawie i żądał interpretacyi. Prawie wszyscy uczestnicy obrad do tego działu ustawy, gdzie chodzi o obowiązek ubezpieczenia i jego wykonanie dorzucali uwagi i spostrzeżenia swe przedstawili.

Dyrektor Departamentu p. **Turowicz** wyjaśnił, że ustawa jako kompromis ma liczne braki i że ich usunięcie interpretacyą nie zawsze jest możliwe. Udzielał informacyi co do poszczególnych kwestyi, zaznaczając, że są to tylko prywatne informacye i pouczenia. **O ile Kasy pragną urzędowej interpretacyi wątpliwych lub niejasnych przepisów, należy przesłać zapytania Komisyi związkowej, a ona w jednym operacie przedstawi do decyzyi Ministerstwu, które po wysłuchaniu opinii prawników wydać może pouczenie.**

Referent żąda dalej oznaczenia wartości naturaljów celem obliczenia opłat.

W sprawie stosunku Kas chorych do lekarzy i aptek przedstawia referent stanowisko Komisyi i kroki w tym celu przedsięwzięte. Przedstawiwszy obszernie braki z tych spraw dla Kas wynikające, domagał się, aby Kasy doniosły o wszystkiem, coby im się wydawało nieodpowiedniem a Komisya przedstawi te sprawy Ministerstwu zdrowia i pracy z prośbą o interwencyę. W sprawie szpitali prosił referent o wydanie pouczenia dla władz politycznych, aby niepotrzebnie nie tyrpano tych, którzy spełniają obowiązki. Ostrzega przed nieobliczalnemi i niebezpiecznemi ugodami z lekarzami co do opłat wedle wizyt, zwracając uwagę na szkody jakie dla instytucyi z tego wyniknąć mogą.

Pan dyrektor departamentu przedstawia ustawowy stan spraw, poucza o środkach zaradczych, i wzywa do zajęcia stanowiska przez Kasy i ich związek wobec proponowanego brzmienia art. 25 ustawy o Izbie lekarskiej. Paragraf ten daje Izbie lekarskiej — zawodowemu związkowi lekarzy — wyjątkowe przywileje, szkodliwe dla tych wszystkich, którzy potrzebują pomocy lekarskiej a więc i Kas chorych.

W sprawie aptek poucza p. dyrektor obecnych, że opust już jest ustalony, a wspomniane przez referenta nadużycia, a więc odmawianie wydawania leków, niestosowanie się do ilości zapisanej na recepcie i t. d., należy przez Komisyę związkową podawać do wiadomości władz które skorzystać będą musiały z przysługujących im praw i rygorów.

Referent przedstawia w dalszym ciągu

sprawę położnic i opieki nad rodzinami,

domagając się tworzenia zakładów dla położnic jakoteż interpretacyi co to są wstępni i zstępni członkowie rodziny.

Pan dyrektor wyjaśnia, że teściowie ubezpieczonego nie są uprawnieni do świadczeń, bo to nie są rodzice, a wstępni to są rodzice i dziadkowie ubezpieczonego.

Poucza dalej, że w sprawie krzywdy, jaką Kasy doznają w porównaniu z Kasami innych dzielnic ze względu na ubezpieczenie od wypadku, należy wnieść do komisyi sejmowej petycyę o zniesienie wyjątkowych przepisów obowiązujących były zabór austryacki, zawartych w § 107.

Gdy konwencya waszyngtońska żąda, aby opiekę macierzyńską rozszerzono na 12 tygodni po połogu, to Ministerstwo skarbu domaga się zniesienia dopłat do zasiłku dla położnic i dla karmiących, które skarb państwa ma Kasom zwracać. Zaznacza, że czyni to skarb dla tego, bo w tym kierunku ustawa polska daje więcej jak inne ustawy.

Referent imieniem obecnych protestuje przeciw tej zniżce a delegat z Turki żąda, aby śmiesznie mały zasiłek dla karmiących (2 — 5 mk. dziennie) oznaczono na wartość litra mleka dziennie.

Rezolucye w tym kierunku jednomyślnie przyjęto.

W sprawie składek i opłat przedstawia referent trudności spowodowane brakiem podstaw dla obliczeń naturaljów niezrozumieniem potrzeb Kas przez władze polityczne, które znosząc orzeczenia Zarządów, częstokroć popierają tych, którzy Kasy pragną oszukać przez niezgłaszanie lub podawanie nieprawdziwych poborów i płac.

Szczególnie urzędy państwowe w tym kierunku są nader opieszałe i zwlekają z opłatami jak najdłużej.

Egzekucye napotykają na trudności, częstokroć na niechęć władz powołanych, tak, że kto nie chce, nie płaci i nikt go do tego płacenia nie zniewala. Przechodząc do Zarządu Kasami zwraca uwagę na brak lokali i niemożność ich uzyskania. Jasło, Gorlice, Żywiec, i. t. d. mając własny dom nie mogą urządzić należytych ambulatoryów bo nie mają lokali i nie mogą uzyskać dla tego celu nawet nakazu opróżnienia.

Pan dyrektor departamentu poucza, że tu nie łatwo znaleść radę i trzeba się starać o własny dom, dobudowę i t. d., aby wydołać obowiązkom. Referent przedstawia dalej potrzebę pragmatyki dla urzędników, wydania pouczenia o sposobie prowadzenia ksiąg i statystyki.

W dyskusyi podnoszą delegaci sprawę zwolnień urzędników, konieczność organizacyi, wreszcie obszerną dyskusyę wywołuje sprawa zatwierdzenia dyrektorów. Ministerstwo nie chce ich zatwierdzać, aż po wyborze nowego zarządu a kierownicy twierdzą, że oni robotę dokonają najtrudniejszą, przeprowadzając zmianę Kas, a potem dopiero mają być narażeni na ewentualne nie zatwierdzenie. Żale i skargi urzędników zajęły sporo czasu.

Referent pouczył następnie zebranych jak rozumieć

przepisy co do przeprowadzenia wyborów.

Wybory są proporcyonalne a więc kalendaryum co do terminów spisów, reklamacyi, zgłoszenia kandydatów, list kandydatów i t. d. jest ścisłe i musi być dotrzymane. A choć Kasy uważają, że krzywdą dla instytucyi społeczno- humanitarnej są wnoszące swary polityczne w instytucyę wybory proporcyonalne — to przepis jest i wszystkie Kasy muszą ściśle wedle przepisu tę rzecz przeprowadzić. — Nie wolno dopuścić, aby z tej racyi jakiś zarzut padł na Zarząd i biura. Muszą wybory być przeprowadzone w tylu miejscach wyborczych ile jest miejsc sądowych, a nadto należy uwzględnić specyalnie przemysłowe miejsca. Wybory muszą się odbyć w jednym dniu zawsze w niedzielę.

Po obszernej dyskusyi i wyjaśnieniach pp. Turowicza i Kyca przyjęto do wiadomości uwagi poczynione. Zwrócono się do kwestyi nowelizacyi ustawy o Kasach chorych. Różne pojawiły się wnioski celem poparcia ustawy. Każda grupa pracodawców w swoim interesie chce złamać zasadę w konstytucyi uchwaloną, że pracy należy się opieka, że pracującym pozbawionym pracy, chorym i niezdolnym do pracy należy się odszkodowanie, którą osobna ustawa oznaczy. A gdy ustawa taka zaistnieje, to poseł **Potoczek** wnosi o zawieszenie jej wykonania, poseł **Gąbiński** o zniesienie obowiązku ubezpieczenia pracowników autonomicznych, Ministerstwo dzielnicy pruskiej i posłowie ludowi chcą usunąć wieś z pod opieki Kas, bo tak jak austryaccy mężowie stanu ze sfery arystokratycznej, uważają, że na rogatkach miast kończy się opieka nad pracującym. Trzeba więc gwałtem zwalczać te

zakusy psucia ustawy,

bo przecież nie wolno nam pozwolić na pozbawienie nikogo opieki. Trzeba aby ubezpieczeni się zszeregowali i stanęli w obronie nabytych już praw. Organem tego zrzeszenia muszą być Związki Kas i muszą prowadzić akcyę tak agitacyjną ustną, jak i przez prasę.

Dr. Buber domaga się, aby konferencya uchwaliła wysłać depesze do Ministerstwa pracy i do Sejmu na ręce marszałka, do Komisyi sejmowej, a nadto, aby każda Kasa wniosła depeszę na ręce swego posła protestując przeciw niszczeniu ubezpieczenia przez wrogie pracującym wpływy.

Dyrektor departamentu zwraca uwagę na różne zapędy sfer nieprzychylnych ubezpieczeniu. Najlepszą agitacyą będzie dobrze prowadzona, dobrze świadcząca członkom Kasa, która zyska zaufanie.. Ona zdobędzie nawet uznanie największych przeciwników, jeżeli świadczenia Kas będą dodatnie. Trzeba wszędzie założyć filie i ekspozytury, aby chory nie musiał daleko szukać pomocy. baczyć aby pomoc była sprawną i wystarczającą a Kasa zyska sobie zaufanie.

Po licznych głosach wyrażających oburzenie tym, co psuć chcą ustawę a wzywających do wspólnej akcyi obronnej wszystkich ubezpieczonych przyjęto jednomyślnie wniosek Dra Bubera.

Pan dyrektor departamentu Turowicz, zwraca uwagę na ważność związków i ich zadania, **które dążyć mają do podniesienia zdrowotności**

w kraju. Ofiary ponoszone przez Kasy, będą dla nich oszczędnością, bo świadczenia w zdrojowiskach, sanatoryach, kąpielach morskich, oszczędność w zakupnie leków, opatrunków, druków„ i ksiąg Kasom ten wydatek wynagrodzą. Referent Komisyi p. Nacher wzywa do spełniania obowiązków wobec Związków, do wnoszenia regularnych opłat (50 fenigów od głowy miesięcznie), do składania na fundusz zapasowy, na wydawanie organu zawodowego, i na liczne obowiązki ciążące na Związku. Domagając się różnych prac od Związku, informacyi i pouczeń, trzeba dać możność wykonania.

Na tem zamknięto obrady a p. Lewicki podziękował p. Turowiczowi za opiekę i dbałość o dobro Kas, i prosząc go, aby jak to czynił od początku i nadal starał się Kasom pomagać. Obecnym dziękuje za wzorowe i ścisłe do porządku dziennego odnoszące się obrady i życzy dalszego rozwoju instytucyom i idei ubezpieczenia.

P. Kochański (Stannisławów) dziękuje prezydyum za trudy a Komisyi związkowej w szczególności prezesowi p. Lewickiemu i referentowi p. Nacherowi za ciężką i owocną pracę.

—•••—

Kasy, które pragną otrzymać ogłoszenia wyborcze muszą o tem zawiadomić Komisyę, podając liczbę egzemplarzy.

Opłaty związkowe (za 1920 po 5 fenigów, za 1921 po 50 fenigów od członka miesięcznie), należy natychmiast przysłać.

—•••—

Ze sportu.

POGOŃ II. - REWERA 5:1 (2:1). Match o mistrzostwo klasy B. Powinien być wedle regulaminu gier o mistrzostwo unieważniony, ponieważ obie drużynny stanęły w kostyumach jednej barwy.

POGOŃ I. - MAKKABI 4:1 (2:1). Gra o bardzo niskim poziomie sportowym, w znacznej mierze brutalna. Wydział gier i dyscypliny powinien nareszcie i we Lwowie zrobić porządek, by brutalnych graczy nie dopuszczać do gry.

KRAKÓW: CRACOVIA - JUTRZENKA 4:0 o mistrzostwo klasy A. W drużynie Cracovii grało tylko 3 graczy z pierwszej drużyny, reszta z drugiej drużyny.

—•••—

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSC. KOM. ZW. ZAW. odbędzie się w czwartek dnia 16 czerwca 1921 o godz. 7 wieczór w sali Rady Rob., Rynek 8, I. p.

* ZEBRANIE KIER. ORGANIZACYI GOSPODARCZYCH, towarzyszy partyjnych prowadzących konsumy, związki zawodowe i współdzielnie wytwórcze, odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Związku prac. gminnnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Z powodu niezwykłej ważności spraw pożądanym jest jak najliczniejszy udział.

Prezydyum Rady Robotniczej P. P. S.

—•••—

PRZEGRUPOWANIE WOJSK SOWIECKICH.

HELSINGFORS (Russpress). Z Moskwy donoszą, że Trocki wydał rozkaz przerzucenia 8 i 9 kawaleryjskiej dywizyi turkestańskiej i 12 dywizyi piechoty turkestańskiej wraz z 5 bateryami artyleryi na front syberyjski.

Rozkaz jest, jak dotąd, niewykonalny ze względu na powstanie wśród kozaków orenburskich, które odjęło przestrzeń od Orenburga do Aktiubińska.

III. DOROCZNE

Walne Zgromadzenie

Koła miejscowego Związku zawodowego Pracowników kolejowych we Lwowie

odbędzie się

w czwartek dnia 30. czerwca 1921 r. w sali „Sokoła II.“ o godzinie 5-tej popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu Koła.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1920/1.
4. Udzielenie absolutoryum Zarządowi Koła.
5. Wybór Zarządu, składającego się z 13 członków, 6 zastępców i 3 członków Komisyi rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie Delegatów na Walny Zjazd proponowanych przez Sekcye fachowe.
7. Wnioski członków przeznaczone do Walnego Zjazdu Delegatów.

Gdyby o godzinie 5-tej nie zebrał się komplet wymagany statutem, odbędzie się o godzinie 6-tej tego samego dnia, w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym drugie zgromadzenie jako powtórnie zwołane przy jakiemkolwiek komplecie Członków, a uchwały jego będą prawomocne.

UWAGA: Na Walnem Zgromadzeniu członkowie głosują za legitymacyami związku.

Wnioski do Walnego Zgromadzenia mają być przedłożone na piśmie najdalej do 25-go czerwca w Sekretaryacie Koła, Gródecka 69.

2572—3 ZARZĄD KOŁA.

L. 11/pr. Tustanowice, 9 VI. 1921.

KONKURS.

Zarząd gminy Tustanowice ogłasza niniejszem konkurs na posadę

kontrolora gminy.

Do posady tej przywiązane są pobory urzędników państwowych IX względnie VIII kategoryi płac, uregulowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 dz. u. Rz. P. Nr. 55 poz. 429. Posada nadaną będzie na przeciąg jednego roku prowizorycznie, poczem nastąpi ewentualnie stabilizacya.

Od kandydata wymaga się:

1. Obywatelstwa polskiego.
2. Egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki rachunkowej przy kasie jednego z magistratów, lub przy kasie rządowej.
3. Świadectwa z odbytych nauk.
4. Nieprzekroczonego 40 roku życia.

Kandydaci, którzy się wykażą egzaminem z buchalteryi i dłuższą praktyką buchalteryjną będą mieli pierwszeństwo.

Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w oryginalne dokumenta, lub legalizowane odpisy należy wnosić do 5 lipca br.

Komisarz rządowy:

inż. W. Kobak.

DO TARTAKU PAROWEGO

POSZUKUJE SIĘ NATYCHMIAST ZARZĄDCĘ. GATROWYCH, MANIPULANTÓW TARTACZNYCH i LEŚNYCH, MASZYNISTÓW TARTACZNYCH i PROWADZĄCYCH KOLEJKI LASOWE.

Zgłoszenia pisemne pod „PES", do Biura ogłoszeń M. T. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, Sokoła 4, II-gie piętro.

Wszędzie do nabycia!

2444—5

„NIL"

„EXQUISITE" i „SPECIALE"

TUTKI HYGIENICZNE Z WATĄ

oraz bibułki cygaretowe najlepsze przedwojennej jakości

Fabryka „KARPALIT" S. A. Lwów, Zielona 20.

Wszędzie do nabycia!

A-I-D-A

AIDA

PRAWDZIWE

vérgé combustible.

BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE

z WATĄ

SZABELKA"I

Fabryka: Lwów Sakramentek 16.

J. BLOCK

REPREZENTANCI

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w WARSZAWIE,

Oddział we Lwowie, Pańska l. 11, tel. Nr. 465.

poleca do natychmiastowej dostawy:

„REMINGTON"

oryginalne amerykańskie maszyny do pisania

„ROHEO"

oryginalne angielskie aparaty do powielania.

„ROHEO"

oryginalne angielskie aparaty do kopjowania bez użycia wody.

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE

biurka żaluzjowe, biurka płaskie, stoły biurowe, stoliki pod maszyny do pisania, szafai żaluzjowe, szafy do odkładania korespondencji systemem pionowym „Vertikal", szafki do systemu kartkowego i inne urządzenia biurowe.

PRZYBORY i DODATKI

do maszyn do pisania różnych systemów i aparatów do powielania: taśmy, kaikl, papier, szapirografy, rolki do szapirografów i inne.

Większe przedsiębiorstwo nafiowe we Lwowie

poszukuje 6—

do swej kantyny urzędniczej

gospodyni i kucharki

obydwu obeznanych z prowadzeniem dużej kuchni,

Pisemne zgłoszenia należy przesyłać do **Biura ogłoszeń Sokołowskiego i Ski**, Lwów, ul. Jagiellońska 7 pod szyfrą „PH".

Większe przedsiębiorstwo naftowe we Lwowie

poszukuje:

BUCHALTERA - BILANSISTY

buchalterów korespondentów polsko-niemieckich, praktykantek z dobrem wykształceniem szkolnem, stenotypistek polsko-niemieckich.

Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać należy pod szyfrą „PH" do **Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski, Lwów, ul. Jagiellońska 7.** 7—

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKIEGO

Wyrób farm. lab. „AP. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.

Żądać w aptekach i składach aptecznych,

Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON" Hurtownia materiałów aptecznych Lwów, Kołłątaja 8.

Rownież hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl. Farm.

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego

pudru „CSAVE"

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA,

LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE



Wykonuje najtaniej bopracownia na I. piętrze.

RYTOWNIK

D. WEISS

LWÓW Sykstuska. 13.

Zamówienia [illegible] [illegible] uskutecznia odwrotnie

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. -- „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.